

Finezja amerykańskiej

dypłomacji

25 października 2019

Po przyjęciu uzgodnień między prezydentami Rosji i Turcji w sprawie Syrii, zakomunikowanych na wspólnej konferencji prasowej, prezydent USA wystosował pismo do R. T. Erdogana, które poza kunsztem językowym na poziomie początkującego gimnazjalisty szkoły państwowej, w swym tonie miało charakter szantażu. Jako załącznik zawierało kopię listu kurdyjskiego przywódcy adresowanego do Donalda Trumpa.

Dla zamanifestowania swego twardego kursu politycznego, kopia prezydenckiego listu została podana do publicznej wiadomości (reporterowi z telewizji Fox Business), budząc nie lada konsternację. Autentyczność pisma potwierdził Biały Dom.

Oto przekład treści z 9 października 2019 r. skierowanej do „Jego Ekscelencji Recepa Tayyipa Erdogana, Prezydenta Republiki Turcji”: „Szanowny Panie Prezydencie, rozwiążmy problem! Nie chce Pan brać na siebie odpowiedzialności za rzeź tysięcy ludzi, a ja nie chcę stać się powodem zniszczenia gospodarki Turcji – ale to zrobię. Dałem Panu małą próbę jeśli chodzi o przypadek pastora Brunsona. Intensywnie pracowałem nad rozwiązaniem niektórych Pana problemów. Niech Pan nie zawiedzie świata. Może Pan zawrzeć świetną umowę. Generał Mazloum chce negocjować z Panem i gotów pójść na ustępstwa. W zaufaniu przesyłam kopię jego pisma do mnie, które niedawno otrzymałem. Historia oceni Pana łaskawie jeśli postąpi Pan należycie i humanitarnie. Nie bądź Pan brutalem. Nie bądź Pan głupcem! Zadzwońię do Pana później. Z poważaniem: (zamaszysty odręczny podpis)”.

Reakcją Recepa Erdogana było wyrzucenie pisma do kosza na śmieci. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow skomentował: „Nie często spotyka się taką korespondencję między przywódcami

państw. To wysoce niezwykle list.”

W USA najpierw zastanawiano się nad jego zasadnością, później uznano go za żart i żenadę, która wstydem okryła urząd.

Nota bene wspomniany w liście prezbiteriański pastor Andrew Brunson został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa politycznego i militarnego na rzecz USA. Zatrzymany 6.10. 2016 r., skazany 12.10.2018 r. za wspieranie terroryzmu. Zwolniony tego samego dnia.

Jako pastor ewangelicznego kościoła w Izmirze mieszkał w Turcji przez 23 lata. Z dokumentów sądowych opublikowanych 9 grudnia, 2016 r. wynika, że zarzuty wskazywały na powiązania pastora Brunsona z organizacją terrorystyczną, kierowaną przez Gülena. Jako duchowy patron przewodzi tzw. „cichą armią Himzet”. To ona inspirowała zamachu stanu w lipcu 2016 r.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com)

Źródło: WolneMedia.net